

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Tomasza Retyka, Włodzimierza Gusty, Rafała Matusiaka

po rozpoznaniu w dniach 15 września 2016 r., 8 listopada 2016 r., 12 stycznia 2017 r. na rozprawie sprawy

A. D. (1)

s. J. i Z. z domu R.

ur. (...) w P. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 listopada 2015 roku około godz. 12:10 w P. (...) woj. (...) na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem A. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że zbliżając się do wyznaczonego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności, zaniechał starannej obserwacji przedpola jazdy i ruchu pieszej na przejściu, w wyniku czego przejechał przez pieszą E. P., która z nieustalonej przyczyny przewróciła się na przejściu dla pieszych przed oczekującym na możliwość kontynuowania jazdy pojazdem A., czym nieumyślnie spowodował śmierć ww. pieszej,

tj. o czyn z art. 177§2 kk

orzeka

1. oskarżonego A. D. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 177§2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 42§1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku;
3. na podstawie art. 43§3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu w terminie 7 (siedmiu) dni od daty uprawomocnienia się wyroku;
4. na podstawie art. 46§2 kk orzeka od oskarżonego A. D. (1) na rzecz pokrzywdzonych tytułem nawiązki:
 - a) na rzecz K. Ł. kwotę 3000 (trzech tysięcy) złotych,
 - b) na rzecz M. C. (1) kwotę 3000 (trzech tysięcy) złotych;
5. zasądza od oskarżonego A. D. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. C. (1) kwotę 3000 (trzech tysięcy) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego;

6. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3562,71 zł (trzech tysięcy pięciuset sześćdziesięciu dwóch złotych, siedemdziesięciu jeden groszy) tytułem zwrotu wydatków postępowania, natomiast zwalnia go z opłaty.

UZASADNIENIE

W dniu 27 listopada 2015 roku około godziny 12:10 siedemdziesięcioletnia pokrzywdzona E. P. zatrzymała się na chodniku celem przejścia przez południową jezdnię ul. (...) w P. (...), bezpośrednio przed wlotem tejże ulicy na rondo (...). Przejście dla pieszych jest w tym miejscu wyznaczone znakami pionowymi (D-6) i poziomym (P-10).

Ul. (...) jest w ogólności dwukierunkowa. Przebiega w kierunku wschodnim, ma dwie jezdnie rozdzielone pasem rozdzielczym z barierami. U wlotu na rondo (...) i ul. (...) występuje segregacja ruchu znakami P-21 („powierzchnia wyłączona”) i odpowiedniego skierowania pasów ruchu. Wjazd na rondo (...) jest możliwy dwoma wyznaczonymi pasami ruchu – lewym i środkowym, które mają łączną szerokość około 7 metrów. Do wjazdu na ul. (...) służy łukowy pas prawy.

Na jezdni odbywał się ruch pojazdów, zgodnie z wyznaczoną znakami segregacją. Kierujący pojazdem A. (...) o nr rej. (...) A. D. (1) poruszał się lewym pasem ruchu. Zbliżając się do rejonu przejścia dla pieszych dostrzegł stojącą na chodniku jedyną oczekującą na przejście pieszą – E. P., zatrzymał pojazd chcąc umożliwić jej przejście na drugą stronę jezdni. Gdy piesza wkroczyła na jezdnię w obszarze znaku P-10, A. D. (1) zaniechał obserwacji przedpoła jazdy, wskutek czego nie spostrzegł jej upadku na asfalt przed prawą częścią przodu kierowanego przez siebie pojazdu. Będąc przeświadczonym o możliwości kontynuowania jazdy ruszył, podczas gdy pokrzywdzona leżała na przejściu dla pieszych, w konsekwencji czego kierowany przez niego pojazd przejechał przez pieszą przednim prawym kołem, przeciągając ciało pokrzywdzonej poza wyznaczone poziomym znakiem przejście. A. D. (1) poczuł opór pod kołami samochodu. Zaniechał dalszej jazdy, zatrzymał pojazd i wysiadł w celu ustalenia źródeł przeszkody. Stwierdziwszy, iż pod kołami pojazdu znajduje się kobieta, ponownie wsiadł do samochodu i cofnął będąc przeświadczonym, iż tylne koło naciska na ciało pieszej.

(dowód: notatka urzędowa k. 1; szkic z miejsca zdarzenia k. 4; protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 5-7; opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego k. 55-64, 188-200; wyjaśnienia oskarżonego A. D. k. 107v-108, 149v-150v; zeznania świadków B. B. k. 71v-72, 169-170; S. S. k. 80v, 170-170v; B. S. k. 83v, 171; A. K. k.89v, 171v-172; D. D.k. 96-97, 172-172v; S. K. k. 92 v)

Bezpośrednio po zdarzeniu podjęto akcję reanimacyjną pokrzywdzonej.

(zeznania świadka M. G. k. 86v, 171v; karta medycznych czynności ratunkowych k. 3)

Wskutek zdarzenia pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci stłuczenia powłok miękkich w okolicy podoczodołowej lewej, krwiaka okularowego powiek oka prawego, sińca na czubku nosa, niewielkich pasmowatych otarć naskórka na czerwieni wargi górnej po stronie prawej, rany tłuczonej na podbródku po stronie prawej otarcia naskórka w okolicy jarzmowej lewej, niewielkich otarć naskórka na przyśrodkowej powierzchni kolana prawego, niewielkiego sińca na przyśrodkowej powierzchni kolana lewego, rogalikowatego odwarstwienia naskórka na łokciu lewym, a także obustronnego złamania żeber: po stronie prawej I-IX w linii łopatkowej, II-VII w linii pachowej przedniej, VII w linii przymostkowej, po stronie lewej I-VII w linii przykręgosłupowej, I-VII w linii pachowej tylnej, II-VII w linii przymostkowej, dwumiejscowego złamania mostka, skośnego złamania obojczyka prawego, skośnego złamania łopatki prawej, obfitych podbiegnięć krwawych na wewnętrznej powierzchni łopatek, wielomiejscowego uszkodzenia tkanki płucnej obu płuc, rozerwania worka osierdziowego, wielomiejscowego rozerwania przedniej i bocznej prawej ściany serca, rozerwania ściany żyły głównej dolnej, płynnego i skrzepłego krwiaka w jamach opłucnych, masywnego podbiegnięcia krwawego w obrębie wnęk płucnych oraz w tkankach śródpiersia tylnego, nieregularnych podbiegnięć krwawych w osłonkach łącznotkankowych nerek, złamania kompresyjnego trzonu kręgu piersiowego Th4, złamania obu kości łonowych oraz złamania talerza biodrowego prawego. Powyższe obrażenia wielonarządowe powstały przyżyciowo i stanowiły przyczynę zgonu pokrzywdzonej.

(dowód: opinia z sądowo-lekarskiej sekcji zwłok k. 39-41)

Zarówno A. D. (1), jak i pokrzywdzona w chwili zdarzenia byli trzeźwi.

(dowód: protokół badania stanu trzeźwości k. 9, opinia kryminalistyczna k. 27-28, opinia z sądowo-lekarskiej sekcji zwłok k.41v)

Pojazd A. (...) kierowany przez A. D. (1) w chwili zdarzenia był sprawny.

(dowód: opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego k. 58; protokół oględzin pojazdu k. 10-11, 51)

Warunki drogowe w chwili zdarzenia były dobre – niebo zasnuwane chmurami, jezdnia sucha, teren płaski, brak mgły, światło dzienne. Na jezdni i chodniku widoczne nierówności.

(dowód: protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 5-7; pliki zdjęciowe na płycie CD k. 8)

Pokrzywdzona E. P. na mocy orzeczeń ZUS N-9 oraz ZUS N-8 w 1996 roku została zaliczona do drugiej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia oraz do drugiej grupy inwalidów w związku z wypadkiem w drodze z pracy na trwałe, okresowo cierpiała na migrenowe bóle głowy o znacznym nasileniu, poruszała się przy pomocy kuli. W sytuacjach życia codziennego radziła sobie dobrze – samodzielnie robiła drobne zakupy, prowadziła dom jednej z córek, przygotowywała posiłki na rodzinne spotkania, regulowała należności w siedzibie spółdzielni mieszkaniowej. Jej stan zdrowia nigdy nie wymagał wezwania karetki pogotowia ratunkowego.

(dowód: pismo ZUS wraz z załącznikami k. 158-160; zeznania świadków M. Ł. k. 150-151, 169; M. C. k. 151-151v; K. C. k. 168v-169)

Oskarżony A. D. (1) urodził się w (...) roku, legitymuje się wykształceniem średnim, jest kawalerem dobrowolnie łączącym na utrzymanie jedyne dziecko. Z tytułu zatrudnienia w charakterze monter instalacji tryskaczowej uzyskuje miesięczny dochód rzędu 2000 zł, nie posiada majątku. Był uprzednio karany.

(dowód: dane osobopoznawcze k., 149-149v, karta karna k. 155-157)

Oskarżony A. D. (1) tak w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym przyznał się do winy. Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego wyjaśnił, iż jadąc lewym pasem ruchu ul. (...) w kierunku ronda (...) zauważył znajdującą się przed przejściem dla pieszych pokrzywdzoną i zatrzymał się w celu ustąpienia jej pierwszeństwa. Nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć przyczyn niedostrzeżenia upadku pieszej przed maską swojego pojazdu. Hipotetycznie wskazywał okoliczność zamyślenia i zwrócenia wzroku w inną stronę jako wytłumaczenie powodów niezauważenia ruchu pokrzywdzonej na przejściu dla pieszych. Potwierdził fakt cofnięcia pojazdem o około 20-30 cm po zdarzeniu argumentując, iż – jak mu się zdawało – koła pojazdu dociskały pokrzywdzoną do podłoża (k. 107v). W postępowaniu rozpoznawczym oskarżony przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień, jednakże odpowiadając na pytania potwierdził uprzednio przedstawioną wersję zdarzeń. Wyjaśnił, iż jego intencją było ustąpienie pierwszeństwa pokrzywdzonej, lecz wskutek skierowania wzroku w stronę przeciwną w celu upewnienia się, czy inni piesi nie kontynuują ruchu po przejściu ze strony prawej na lewą, stracił E. P. z pola widzenia. Będąc przekonany, iż może kontynuować jazdę, ruszył. Negował problemy ze wzrokiem bądź zmęczenie w chwili zdarzenia. Wykluczył także, by w chwili wznowienia jazdy pojawiła się u niego refleksja co do zachowania pokrzywdzonej. Nie potrafił w sposób racjonalny wyjaśnić przyczyn zaniechania obserwacji pokrzywdzonej, choćby „kątem oka”, na przejściu dla pieszych. Wyrzucił żal i skruchę, przeprosił córki E. P. (k. 149v-150v).

Ustalenia w zakresie toru jazdy samochodu A. (...), manewrów podjętych przez kierującego nim oskarżonego, sposobu poruszania się pokrzywdzonej oraz miejsca, w którym doszło do wypadku sąd poczynił na podstawie wyjaśnień oskarżonego, jak również zeznań świadków B. B. (2), K. B. (1), S. S. (2), B. S. (2), A. K. (2), D. D., M. G. (2) i S. K. (2), które są wewnętrznie spójne, logiczne, korespondujące z dowodami materialnymi oraz opinią biegłego. Świadkowie ci, z wyjątkiem ostatniego z wymienionych, w sposób tożsamy relacjonowali przebieg zdarzenia tak w śledztwie, jak

i przed sądem, co dodatkowo wzmacniało ich wiarygodność. W postępowaniu jurysdykcyjnym na zgodny wniosek stron zaniechano bezpośredniego przesłuchania świadka S. K. (2), zaliczając w poczet dowodów jego zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego, albowiem w chwili zdarzenia znajdował się w samochodzie oddalonym od pojazdu oskarżonego, zatem nie mógłby podać większej liczby szczegółów niż ci świadkowie, którzy obserwowali wypadek z bliska. Zeznania świadka A. B. niczego do sprawy nie wniosły, ponieważ nie widziała ona przebiegu zdarzenia, a jedynie stojącą na chodniku pieszą i samochód oskarżonego na lewym pasie ruchu, te zaś okoliczności nie były w sprawie podważane.

Niekwestionowanym jest, iż do zdarzenia doszło na oznakowanym przejściu dla pieszych. Wynika to wprost z zeznań przesłuchanych naocznych świadków zdarzenia, jak również powypadkowego ułożenia zwłok oraz położenia pojazdu. Z wymienionych powyżej osób jedynie K. B. (1), B. S. (2) i M. G. (2) nie zaobserwowały momentu wkroczenia pieszej na oznakowane przejście, wynika to natomiast wprost z opisów pozostałych świadków. Trudno odmówić wiary tym relacjom jako wzajemnie zgodnym, podawanym przez osoby obce tak względem siebie, jak i oskarżonego, które nie mają żadnego interesu faktycznego ani prawnego, by go obciążać. Okoliczność ta znajduje także potwierdzenie pośrednio w wyjaśnieniach samego oskarżonego, który jako przyczynę zatrzymania pojazdu wskazał pragnienie ustąpienia pierwszeństwa pieszej w podeszłym wieku, co z kolei jest zbieżne z wynikami oględzin samochodu A. (...) oraz płynącym zeń wnioskiem o sprawności pojazdu przed zdarzeniem oraz brakiem związku przyczynowego pomiędzy wystąpieniem wypadku a stanem technicznym pojazdu. Świadek B. B. (2) w swoich zeznaniach wskazywał, iż piesza upadła w odległości około 1 metra przed maską pojazdu A. (...), zaś po przejechaniu ciało pieszej zostało przeciągnięte na odległość 1 – 2 metrów. Relacja ta jest koherentna z ujawnionym i udokumentowanym położeniem powypadkowym pojazdu, którego przednia część znajdowała się poza obszarem znaku P-10, zaś tylna w jego obszarze. Jak wskazał w swej opinii biegły z zakresu ruchu drogowego, brak jest możliwości wymiarowego ustalenia odległości przodu samochodu A. (...) przed przejściem w pozycji zatrzymania przedwypadkowego. Można jednak wnioskować z ułożenia powypadkowego pojazdu, że skoro jego lewy bok znajdował się w oddaleniu około 0,9 metra od lewej krawędzi jezdni – z udokumentowanych śladów na jezdni wynika, że ta odległość przed wypadkiem mogła być mniejsza – zaś z zeznań świadków wynika, iż głowa pieszej po upadku wystawała poza obrys pojazdu z jego prawej strony, biorąc pod uwagę gabaryty samochodu, piesza w chwili upadku wkroczyła na przejście dla pieszych, znajdując się w obszarze znaku P-10.

Jak wynika z protokołu powypadkowej sekcji zwłok, obrażenia ciała skutkujące zgonem pokrzywdzonej zlokalizowane były w okolicach mostka, klatki piersiowej i bioder. Świadczy o tym B. B. (2) i A. K. (2) wprost wskazali, iż widzieli prawe koło pojazdu przejeżdżające po klatce piersiowej pieszej. Powyższemu odpowiadają ujawnione na miejscu zdarzenia ślady w postaci powypadkowego położenia zwłok, których tułów znajdował się z prawej strony pojazdu, zaś stopy pod prawym progiem w okolicy połowy długości tego elementu. Z protokołu sekcyjnego wynikają stosunkowo niewielkie obrażenia kończyn dolnych pokrzywdzonej, z czego wynika, iż koła pojazdu A. (...) nie dociskały tych części ciała do podłoża. Stwierdzone złamania obu kości łonowych oraz złamania talerza biodrowego prawego pokrzywdzonej w zestawieniu z obrażeniami klatki piersiowej wskazują, iż pojazd przejechał przez tułów pieszej – od linii pasa do wysokości łopatek, pod kątem minimalnie odchylonym od prostego, całą szerokością opony.

Co do przyczyn niedostrzeżenia upadku pokrzywdzonej na jezdnię w obszarze znaku P-10 sąd dał wiarę w całości relacjom oskarżonego, jako że były spontaniczne, logiczne i spójne. Oskarżony wskazywał na chwilowe odwrócenie wzroku w przeciwną do pokrzywdzonej stronę oraz brak refleksji nad faktem, że nie zaobserwował dalszego ruchu pieszej ku przeciwnieległej krawędzi jezdni. W sprawie brak dowodów, które by pozwalały zakwestionować relację oskarżonego w tym zakresie.

Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności przemawiających za przyczynieniem się pokrzywdzonej do zaistnienia zdarzenia. Z zeznań świadków wynika, iż piesza upadła na jezdnię w obszarze znaku P-10, przy czym naoczni obserwatorzy zdarzenia upatrywali różnych powodów przewrotu. Otóż B. B. (2) wskazywał na potknięcie pokrzywdzonej i to, że „poleciała jak długa”. Do nieco innych wniosków doszedł S. S. (2), który dopuszczał utratę przytomności przez pieszą, gdyż nie wykonała żadnego ruchu obronnego przed upadkiem, jej ręce były ułożone wzdłuż tułowia. Również świadek A. K. (2) wskazywała na bezwładny ruch ciała pokrzywdzonej w czasie upadku.

Z dokumentów nadesłanych przez ZUS, w tym orzeczeń o niepełnosprawności, jak również zeznań świadków M. C. (1), K. Ł. i K. C. (2) wynika, że pokrzywdzona w przeszłości doznała wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego jej stan zdrowia uległ pogorszeniu. Poruszała się przy pomocy kuli, cierpiała okresowo na silne migreny. Co prawda K. C. (2) w postępowaniu przygotowawczym wskazywał, iż pokrzywdzona chorowała na padaczkę, jednak relacji tej nie podtrzymał przed sądem dopuszczając własne przejęzyczenie w protokole sporządzonym na etapie śledztwa i odsyłając w tym zakresie do zapisów w dokumentacji medycznej. Z ogólnej wiedzy medycznej jest wiadomym, iż w napadzie atonicznym padaczki następuje utrata przytomności z nagłym zwiotczeniem mięśni i upadkiem, jednak po przejechaniu przezeń samochodem pokrzywdzona ruszała ręką, co stwierdziła udzielająca jej pierwszej pomocy świadek M. G. (2), a zatem zwiotczenie mięśni przed zgonem u pokrzywdzonej nie występowało. Co więcej, w dokumentacji ZUS brak jakichkolwiek wzmianek o ewentualnej padaczce powypadkowej u E. P.. Okoliczność tę negowały również zgodnie obie córki pieszej, z których jedna na stałe z nią zamieszkiwała. Wskazywały, że u E. P. nigdy nie wystąpił atak padaczki, dobrze radziła sobie w sytuacjach życia codziennego i nie była w tym zakresie zdana na osoby trzecie, co więcej prowadziła córce dom, przygotowywała posiłki, samodzielnie robiła drobne zakupy. Tak M. C. (1) jak i K. Ł. zgodnie twierdziły, że pokrzywdzona opuszczała mieszkanie jedynie wówczas, gdy czuła się korzystnie. W sytuacji zbliżającego się ataku migreny pozostawała w domu. Sąd pozytywnie ocenił relacje tych świadków uznając je w pełni za wiarygodne, jako że były spontaniczne i zbieżne z zapisami protokołu komisji lekarskiej ds. inwalidztwa.

Na miejscu zdarzenia ujawniono nierówności jezdni i chodnika. Jak wynika z protokołu oględzin miejsca, w chwili wypadku temperatura była ujemna. Piesza trzymała w rękach plastikową torbę oraz laskę, które ujawniono na miejscu przy zwłokach. Powyższe okoliczności pozwalają wnioskować, iż pokrzywdzona poślizgnęła się lub potknęła o nierówności na drodze, a następnie upadła nie wykonując obronnych gestów z uwagi na trzymanie w rękach wskazanych wyżej przedmiotów. Z zebranych dowodów nie wynika w żadnym względzie, iżby przyczyną upadku pieszej była niespodziewana utrata przytomności lub atak padaczki.

Dla porządku zauważyć należy, iż okoliczności upadku pieszej mają w sprawie charakter drugorzędny. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż sytuacja ta zaistniała z powodów odmiennych od ustalonych przez sąd, to stanowiły one przyczynę losową, niezależną od woli pokrzywdzonej, która wszakże nie wtargnęła na przejście dla pieszych przed nadjeżdżający pojazd, a zatrzymała się oczekując na ustąpienie jej pierwszeństwa i dopiero po zatrzymaniu się samochodu A. (...) wkroczyła na jezdnię. Trudno tu zatem mówić o jakimkolwiek przyczynieniu się pokrzywdzonej do zaistnienia wypadku. Przeciwnie, jej postępowanie należy ocenić jako w pełni prawidłowe.

Sąd pozytywnie ocenił opinie przedstawione przez biegłego z zakresu ruchu drogowego K. L., a także kryminalistyczną oraz z sądowno lekarskiej sekcji zwłok, albowiem są rzeczowe, czytelne i w sposób wyczerpujący udzielają odpowiedzi na przedstawiony zakres ekspertyzy. Sąd nie znajduje powodów, by kwestionować wartość dowodową tych opinii. Biegli opiniowali w oparciu o całokształt materiału dowodowego, unikali oceny osobowych źródeł dowodowych poprzestając na ich weryfikacji w oparciu o własną wiedzę fachową, a zatem nie przekroczyli swych procesowych uprawnień. Jednocześnie brak jest okoliczności, które w jakikolwiek sposób podważałyby kompetencje bądź bezstronność któregośkolwiek z biegłych. Zatem w ocenie sądu na podstawie opinii tychże biegłych należy czynić ustalenia faktyczne i w oparciu o nie oceniać wiarygodność innych zebranych w sprawie dowodów.

Sąd uznał również za wiarygodną załączoną do akt sprawy dokumentację w postaci notatek urzędowych, danych o karalności, protokołów oględzin miejsca wypadku i pojazdu, protokołu użycia urządzenia do oznaczenia ilości alkoholu w wydychanym powietrzu oraz szkicu, jako że sporządzono ją w sposób rzetelny i czytelny. Dokumentacja ta nie była kwestionowana przez strony w toku sprawy i mogła z tego względu stanowić pełnowartościowy dowód w niniejszym postępowaniu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Art. 177§2 kk stanowi, iż podlega karze, kto naruszając choćby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu.

Oskarżony A. D. (1) w dniu 27 listopada 2015 roku około godziny 12:10 w P. (...) w terenie zabudowanym na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) prowadził samochód osobowy A. (...) o nr rej. (...). Ruch samochodów był wówczas intensywny, ponieważ były to tzw. „godziny szczytu”, zaś rondo (...) stanowi zbieg głównych ulic wschodniej części miasta. Oskarżony zatrzymał się przed oznakowanym znakami pionowym i poziomym przejściem dla pieszych, co wymagało od niego zachowania szczególnej ostrożności, a co za tym idzie – dokładnej obserwacji jezdni w celu ustąpienia pierwszeństwa innym użytkownikom drogi i uniknięcia spowodowania zagrożenia. Oskarżony zauważył pokrzywdzoną oczekującą na przejście po wydzielonej znakiem P-10 części jezdni, lecz zatrzymując samochód – co było właściwym zachowaniem z jego strony – zaniechał zintensyfikowanej obserwacji przedpoła jazdy nałożonej na kierującego art. 2 pkt 22, art. 3 ust. 1, art. 4, art. 13 ust. 1 oraz art. 26 ust. 1 i 7 PoRD. Oskarżony miał możliwość dostrzeżenia stanu chodnika i jezdni, zaś widząc wyraźną niesprawność ruchową pieszej obowiązany był przewidzieć, iż starsza kobieta poruszająca się o lasce może mieć trudności podczas przekraczania jezdni w danym miejscu. Wskutek nierespektowania tych reguł, a w następstwie własnej nieuwagi, oskarżony podjął ruch w czasie, kiedy pokrzywdzona po przewróceniu się leżała na jezdni przed pojazdem.

Tym samym oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności dojechawszy do prawidłowo wyznaczonego przejścia dla pieszych, wkroczenia na które oczekiwała poruszająca się o lasce pokrzywdzona, a następnie zaniechał obserwacji zachowania się pieszej podczas jej przechodzenia przez jezdnię, do czego był obowiązany i rozpoczął jazdę samochodem nie upewniwszy się, czy piesza przeszła wyraźnie w obszar następnego pasa ruchu, co skutkowało przejechaniem przez ciało pieszej, czym nieumyślnie spowodował rozległe obrażenia wielonarządowe jej ciała skutkujące śmiercią pokrzywdzonej. W przypadku zastosowania się oskarżonego do przytoczonych wyżej reguł bezpieczeństwa, mając na względzie, iż zatrzymał pojazd przed oznakowanym przejściem dla pieszych, a także panujące dobre warunki widoczności, umożliwiłby pokrzywdzonej bezpieczne przekroczenie jezdni w tym miejscu.

Postępując w taki sposób oskarżony A. D. (1) wyczerpał dyspozycję art. 177§2 kk.

Zarazem ustalenia w sprawie nie wykazały nieprawidłowości w postępowaniu pieszej E. P., które mogły mieć związek przyczynowy z wypadkiem.

Przestępstwo stypizowane w przepisie art. 177 kk jest skierowane wprost przeciwko życiu bądź zdrowiu ludzi w sytuacji ich uczestniczenia w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Czynność sprawczą przepis określa dwuczłonowo – pierwszy wiąże się wprost z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu, drugi natomiast polega na spowodowaniu skutków określonych w przepisie. Przestępstwo z art. 177§2 kk jest znamienne skutkiem, a jest nim śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu określony w art. 156§1 kk, przy czym zachowanie sprawcy musi pozostawać w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem (wyrok SN z 16.06.2000 r., III KKN 123/98).

Istota ostrożności zdefiniowanej w art. 3 ust. 1 PoRD w realiach niniejszej sprawy sprowadza się do tego, że kierujący przy realizacji dozwolonego celu (kontynuacji jazdy) powinien postępować w taki sposób, by nie zwiększać ryzyka ujemnych następstw ponad tę miarę, która jest społecznie adekwatna (por. W. Mąciór, Problemy przestępstw nieumyślnych na tle aktualnych wymagań teorii i praktyki, ZNUJ 1968, Nr 35, s. 35–36). Ostrożność – jak podkreśla się w doktrynie – to stopień skupienia uwagi i rozważa w podejmowaniu decyzji (K. Buchała, Przestrzeganie zasad ostrożności – problem bezprawności, czy winy, PiP 1963, Nr 7, s. 91). Rozproszenie uwagi oskarżonego w chwili zatrzymania pojazdu przed oznakowanym przejściem dla pieszych skutkowało zatem nierozważnym podjęciem decyzji o kontynuacji jazdy w sytuacji, gdy przed maską pojazdu znajdował się człowiek. Słusznie zauważył Sąd Najwyższy, iż kierujący pojazdem jest obowiązany uważnie obserwować nie tylko część ulicy, lecz całą jej szerokość (wyr. SN z 7.1.1981 r., V KRN 366/80, OSNPG 1981, Nr 8, poz. 90). Oskarżony A. D. (1) postąpił zgoła odmiennie, tracąc z pola widzenia obszar zajmowanego pasa ruchu. Nie można poczytać za nieprawidłowe świadome, kontrolowane skierowanie przez kierującego na ułamek sekundy wzroku w stronę przeciwną, gdzie hipotetycznie mogliby znajdować się inni piesi. W niniejszej sprawie jednak poraża zupełny brak refleksji u oskarżonego nad losem tej pieszej, której de facto sam ustąpił pierwszeństwa. Tego rodzaju zaniechanie – czy to wskutek zamyślenia, czy też dłuższego skoncentrowania wzroku na innym obiekcie – jest u kierującego pojazdem niedopuszczalne, bowiem jedynie uważna

obserwacja drogi umożliwia dostosowanie techniki i taktyki jazdy do zmiennych, a niekiedy zaskakujących sytuacji w ruchu. Tym bardziej, że E. P. jako jedyna oczekiwała na przekroczenie jezdni, była osobą w podeszłym wieku, z widoczną niesprawnością ruchową. Oskarżony był obowiązany suponować, iż kobieta będzie poruszała się powoli, jej ruchy były obarczone ryzykiem potknięcia się czy upadku, co też ostatecznie nastąpiło. „Zapomnienie o niej” dałoby się racjonalnie tłumaczyć w sytuacji, gdyby poruszała się w grupie pieszych, z której pozostali przeszliby na drugą stronę jezdni. Nieprawidłowa obserwacja drogi oraz ta właśnie bezrefleksyjność u oskarżonego skutkowały nieumyślnym spowodowaniem śmierci pokrzywdzonej.

Podkreślenia wymaga, iż konieczność zachowania szczególnej ostrożności przez kierującego pojazdem obowiązuje już podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych (art. 26 ust. 1 PoRD). Kierujący pojazdem musi wykazać wówczas szczególną czujność, bacznie obserwować to przejście, by w razie potrzeby zatrzymać pojazd przed przejściem i przepuścić pieszego. Przepis ten wyraźnie nakazuje ustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Ustawa nadaje pieszemu uprzywilejowaną pozycję, ale tylko wówczas, gdy znajduje się już na przejściu dla pieszych. Nie ma jej, zbliżając się do przejścia lub stając przed nim. Przechodząc przez jezdnię, także i po przejściu dla pieszych, również pieszy jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Polega ona przede wszystkim na tym, że zamierzając wejść na jezdnię powinien się upewnić, czy może bezpiecznie na nią wejść, bez zmuszania kierujących pojazdami do gwałtownego hamowania. Ustawa kategorycznie zabrania wychodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem (art. 14 pkt 1 lit. a PoRD). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, piesza E. P. zachowała się prawidłowo, bowiem wkroczyła na oznakowane przejście dopiero w momencie zatrzymania się pojazdu A. (...), zaś jej upadek nastąpił z przyczyn losowych, niezależnie od jej woli.

Przestępstwo opisane w art. 177§2 kk jest przestępstwem nieumyślnym w rozumieniu przepisu art. 9§2 kk, przy czym naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu może nastąpić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie. Jednocześnie sprawca nie ma zamiaru spowodowania swym zachowaniem skutków, o których mowa w przepisie, nawet gdyby nastąpienie takich skutków przewidywał bądź mógł przewidzieć. Obrażenia, jakich doznała wskutek zdarzenia E. P., nie były zatem objęte umyślnością oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd kierował się dyrektywami zawartymi w przepisie art. 53§1 i 2 kk.

Jako okoliczności łagodzące sąd przyjął jego żal, skruchę i wolę pojednania z córkami pokrzywdzonej artykułowane na rozprawie, jak również dopuszczenie się przezeń przestępstwa o charakterze nieumyślnym, które zaistniało de facto wskutek jego nieostrożności, nie zaś celowego łamania porządku prawnego.

Okolicznościami obciążającymi oskarżonego był fakt jego uprzedniej karalności, jak również ilość naruszonych reguł bezpieczeństwa, stopień ich naruszenia oraz śmiertelny skutek wypadku. Swoim zachowaniem oskarżony w sposób rażący naruszył reguły o charakterze podstawowym, nie sposób zatem przyjąć, iż społeczna szkodliwość przypisanego mu czynu nie jest znaczna. Kwestia ewentualnego skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego, negatywnie rozpatrzona na pierwszym terminie rozprawy, niczego by w tym względzie nie zmieniła. Podobnie sąd nie dopatrywał się przesłanek pozwalających na zastosowanie dobrodziejstwa instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Przestępstwo z art. 177§2 kk jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Na podstawie tegoż przepisu sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, a zatem w dolnych granicach ustawowego zagrożenia uznając, iż jest ona współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, spełni wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze, będąc wystarczającą odpłatą za przypisany mu występki.

Ponieważ zachowanie oskarżonego godziło w dobro, którym jest bezpieczeństwo w komunikacji, w trybie art. 42§1 kk sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku uznając, iż wobec naruszenia elementarnych reguł bezpieczeństwa zasadnym jest wyłączenie z ruchu oskarżonego jako jednostkę stwarzającą w tej sferze zagrożenie. Biorąc pod uwagę, że oskarżonemu nie zatrzymano prawa jazdy, na mocy art. 43§3 kk zobowiązano go do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku.

Ponieważ skutkiem wypadku była śmierć pokrzywdzonej, co stanowiło wydarzenie traumatyczne dla obu silnie emocjonalnie związanych z nią córek, na podstawie art. 46§2 kk sąd orzekł od oskarżonego na rzecz K. Ł. i M. C. (1) kwoty po 3000 zł tytułem nawiazki uznając je za rekompensatę adekwatną do doznanych krzywd.

Stosownie do treści art. 627 kpk w zw. z § 11 ust. 2 pkt 3; §15 ust. 1 i 3 pkt 1 i 4; § 17 pkt 1; § 21; § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.z 2015, poz. 1800), Sąd obciążył oskarżonego obowiązkiem zwrotu na rzecz M. C. (1) poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 627 kpk zobowiązano oskarżonego do zwrotu wydatków, które w sprawie były znaczne z uwagi na potrzebę powołania opinii biegłych. Jednocześnie biorąc pod uwagę całość dolegliwości fiskalnej płynącej z wyroku oraz wysokość miesięcznego dochodu oskarżonego, mając na względzie, iż dobrowolnie łoży na małoletnie dziecko, na podstawie art. 624 § 1 kk w zw z art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) uznano, iż uiszczenie opłaty byłoby w tej sytuacji nadmiernie uciążliwe i orzeczono o zwolnieniu go z obowiązku jej ponoszenia.